

Przedsiębiorczość osób z niepełnosprawnościami na przestrzeni wieków

Streszczenie

W artykule przedstawiono wybrane przykłady przedsiębiorczości osób z niepełnosprawnościami od starożytności do czasów współczesnych. Niezależnie od okresu, w którym żyli niepełnosprawni, można zaobserwować różne rodzaje ich zawodowej aktywności. Osoby te prowadziły swoje przedsiębiorstwa w formie kramów, zakładów rzemieślniczych, gospodarstw rolnych, pracowały w wolnych zawodach jako twórcy i artyści czy doradcy na wielkopańskich dworach. Rodzaj ich pracy oraz dochody zależały od wielu czynników, jakimi charakteryzowała się dana epoka.

Słowa kluczowe: osoba z niepełnosprawnościami, przedsiębiorczość, aktywność zawodowa

Entrepreneurship of people with disabilities over the centuries

Summary

The article presents selected examples of entrepreneurship of people with disabilities from ancient to modern times. Regardless of the period in which the disabled lived one can meet different types of their entrepreneurial activities. These people lead their companies in the form of market stalls, craft workshops, farms, worked in freelanced professions as creators and artists, advisor to nobles courts. The nature of their work and their revenues depended on many factors the era was characteristic of.

Keywords: a person with disabilities, entrepreneurship, professional activity

Wstęp

Osoby z niepełnosprawnościami w biznesie nie robią już na nikim szczególnego wrażenia. Prowadzą własną działalność gospodarczą, bywają dyrektorami i prezesami wielkich firm. Ale jak było dawniej? Czy 700–800 lat temu osoby z niepełnosprawnościami też prowadziły własną działalność gospodarczą i stały na czele przedsiębiorstw? Czy to możliwe, aby w starożytności i średniowieczu zajmowały się biznesem? Oczywiście, że tak. Nie było w tym nic wyjątkowego. Osoby te, jak wszyscy inni w tym okresie, musiały pracować, aby zarobić pieniądze na swoją egzystencję. Musiały mierzyć się z innymi przedsiębiorcami na wolnym, konkurencyjnym rynku, często pozbawionym zasad oraz czystych reguł gry. Innymi słowy, wolnorynkowa ekonomia w czasach historycznych, szczególnie

w średniowieczu, znaczyła znacznie więcej niż technika gospodarowania – była to pewna kultura. Kultura ta, pomimo niewątpliwych zasad moralnych, nie promowała jednak ludzi mniej sprawnych jako grupy faworyzowanej, posiadającej pewne przywileje oraz wsparcie na rynku pracy, jak ma to miejsce obecnie.

Starożytność

W starożytności różnie podchodzono do pracy osób z niepełnosprawnością. Trudno też doszukać się materiałów źródłowych, które ukazywałyby ówczesny stosunek społeczeństwa do niepełnosprawności oraz zagadnień z nią związanych. Możemy jednak przypuszczać, iż osoby z niepełnosprawnościami najczęściej były aktywne zawodowo. Z prostej przyczyny – musiały zarobić na utrzymanie oraz zaspokajać swoje potrzeby. Wiadomo również, iż niektóre osoby – pomimo swojego kalectwa lub ułomności – mogły wykonać pracę samodzielnie. Były jednak i takie, które aby zarobić na życie, musiały liczyć na pomoc innych ludzi. Krasnoludy, garbusy i kobiety otyłe – pokazywani jako motywy na obrazach, wazonach i statuetkach – mieli potencjalne możliwości kariery w dziedzinach takich, jak: rozrywka, teatr, pantomima (w późnym okresie hellenistycznym). Głusi byli najczęściej żebrakami. Czasem, przy odrobinie szczęścia i pomocy rodziny, stawali się rzemieślnikami lub artystami. W owym okresie taki stan rzeczy nikogo nie dziwił. Osoby głuche oddawały się swojej pracy – trudno było je rozproszyć rozmową, a tym samym skupiały się na wykonywaniu obowiązków. Niewidomi bywali poetami i śpiewakami – wiele mówiono o ich zdolnościach. Funkcjonowało wprost przekonanie, że trzeba być ślepy, by zostać poetą, choć w historii znane są tylko dwie postacie niewidomych wierszopisarzy: Xenokritos z Lokira i Homer¹.

Ateny i prawdopodobnie inne *poleis* miały prawo i wsparcie finansowe dla osób z niepełnosprawnościami – zarówno dla pracujących, jak i bezrobotnych. Niektórym niewątpliwie zależało na tym, aby niepełnosprawni utrzymywali się jedynie z żebrania. Inni z kolei chcieli widzieć niepełnosprawnych przy pracy, jako wykwalifikowanych rzemieślników. Jeszcze inni wnioskowali corocznie do *boule* (rady miejskiej) o emeryturę lub pracę w sądzie ateńskim od jednego do trzech dni (*obols*). Z tamtych czasów zachował się opis dokonany przez Lizjasza, dotyczący obrony kupca z niepełnosprawnością, który został oskarżony przez drugiego kupca o fałszowanie swojej dysfunkcji. Trzeba tutaj wspomnieć, iż prawo do ulgi lub zwolnienia od podatku targowego posiadały osoby dotknięte niepełnosprawnością (niezależnie od jej rodzaju). Prawo to zostało wprowadzone przez Pizystrata, który zdecydował, że ludzie niepełnosprawni i weterani wojenni powinni żyć na koszt publiczny – opisane to zostało przez Plutarcha, który dodał: *Heraclides nabył prawo do wsparcia, z powodu przypadku niejakiego Thersippusa, przez którego został okaleczony, a Pisistratus powinien wznowić starą ustawę*².

W świecie rzymskim istniało kilka możliwości pracy dla osób dorosłych z niepełnosprawnościami. Niektóre uzyskiwały zatrudnienie jako artyści – szczególnie

karły i garbusy. Było także duże zapotrzebowanie na śpiewaków, tancerzy, muzyków, kuglarzy i klaunów. Satyryk Lukian opisuje klauna imieniem Satyrion jako *brzydki ogolonego, małego mężczyznę*³, który swoim wyglądem wzbudzał duże zainteresowanie. Pokazy *dziwnych ludzi* były popularne w Rzymie i osoby fizycznie upośledzone mogły dzięki temu zarobić. Swetoniusz, biograf cesarzy rzymskich, zapisał, że Augustus lubił tego typu pokazy. Często oglądał *coś interesującego*, a inność przykuwała jego uwagę, np. Lycius, mający powyżej dwóch metrów wzrostu⁴.

Niewidomi pozostający w domach rodzinnych często uprawiali żebractwo, które dla wielu było jedynym źródłem zdobycia środków do życia. W lepszej sytuacji znajdowały się jednostki wyróżniające się specjalnymi zdolnościami. Na przykład niewidomi lutnicy grali na instrumentach muzycznych, śpiewali pieśni, recytowali wiersze przy świątyniach, na dworach możnych panów, na placach i ulicach. Ale starożytność miała również swoich wielkich niewidomych, którym udało się rozwinąć zdolności lub po utracie wzroku kontynuować wybitne dzieła i prace. Do nich należą przede wszystkim: Homer – poeta, Asklepiades Diodotus i Demetrius z Faleronu – filozofowie, Gaius Drutus – prawnik, Oppius Cares – lingwista i gramatyk, Appius Claudius Gaecus i Tymoleon z Koryntu – mężowie stanu i inni⁵. Były to jednak wyjątki w dużej populacji niewidomych żebraków i niewolników.

Osobom z niepełnosprawnością ruchu prawdopodobnie wiodło się nieco lepiej. Bywały skrybami i pracowały w różnych warsztatach rzemieślniczych (ceramiki, malowania wazonów, obróbki skóry i metalu), jeśli zajęcie mogło być wykonywane w pozycji siedzącej⁶. Niektórzy służyli nawet w wojsku. Dla przykładu Agesilaus II, król Spartan, który został okaleczony, ale przeżył *agoge* (spartańską szkołę życia) i został uznany przez większość starożytnych pisarzy za doskonałego przywódcę wojsk⁷.

Osoby z upośledzeniem ruchu czasami zarabiała jako nauczyciele, garncearze, snycerze, garbarze i kowale (istniało także wyobrażenie kulawego boga greckiego Hefajstosa jako kowala). Można również podać kilka przykładów osób niepełnosprawnych pracujących jako szpiegzy i donosiciele. Tacyt podaje, że Watyniusz to *jeden z najbardziej obrzydliwych monstrów dworu Nerona, ale posiada tyle mocy łajdaka na swoim poziomie, że nikt nie może przekroczyć jego wpływów*. Za czasów cesarza Domicjana bardzo wpływowym donosicielem stał się ślepiec Catullus Messalinus, którego satyryk Juvenalis opisuje jako *wielkiego i sławnego potwora*. Przywołane przykłady stanowiły jednak wyjątki. Najczęściej osoby z niepełnosprawnością, aby przetrwać, były zmuszane do żebractwa, przestępczości, pracy dorywczej i prostytucji⁸.

Średniowiecze

W średniowieczu los osób z niepełnosprawnością nie uległ zmianie. Nadal mogły liczyć albo na pomoc rodziny, albo utrzymywać się z żebrania. Wprawdzie

została wówczas zapoczątkowana opieka społeczna nad osobami niepełnosprawnymi i powstały pierwsze przytułki, jednak w relacjach między społeczeństwem a niepełnosprawnymi wciąż dominowała postawa izolacji i sprawowania pieczy⁹. Niepełnosprawni zarabiali na przykład w tancbudach. Na targach pokazywano „kobiety z brodą”, „dzieci o czterech rękach” i „najbrzydszych ludzi świata”. Bardziej zaradni zarabiali śpiewem i grą na lutni. Szanse na społeczny awans mieli tylko niepełnosprawni z zamożnych rodzin; wśród nich byli poeci, muzycy, organiści, filozofowie, wodzowie.

Ówczesne społeczeństwo miało charakter agrarny i opierało się na gospodarstwach wiejskich. Chociaż większość osób z niepełnosprawnością zajmowała niską pozycję społeczną, oczekiwano od nich uczestnictwa w życiu ekonomicznym. Wymagano, aby w jakiś sposób były produktywne, a więc zarabiałały na swoje utrzymanie. Upośledzenie, a nie niepełnosprawność, było wtedy prawdopodobnie powszechną cechą feudalnej Europy. Feudalne stosunki społeczne w większym stopniu koncentrowały się na zapewnieniu środków do życia niż na wytwarzaniu i gromadzeniu dóbr, a więc osoby z niepełnosprawnością postrzegano jako jednostki nieszczęśliwe, ale produktywne i dlatego nie izolowano ich od reszty społeczeństwa. W tym okresie uczestnictwo w procesie pracy było uzależnione od przynależności społecznej i statusu majątkowego, dlatego też ułomnych od urodzenia członków znamienitych rodów umieszczano zwykle w klasztorach, łożąc na ich utrzymanie. Wśród osób z wyższych klas społecznych niepełnosprawność nabyta również nie stanowiła problemu. Przez wiele wieków urzędy zarówno państwowe, jak i kościelne, przyznawane były dożywotnio, więc choroba nie odbierała pełnionej funkcji, mogła jedynie wpłynąć na opóźnienie awansu lub spowodować przeniesienie na stanowisko mniej eksponowane, nie pociągając jednakże za sobą degradacji. W przypadku osób zarabiających na życie pracą swych rąk było inaczej. Znaczny odsetek niepełnosprawnych zatrudniany był w przydomowych warsztatach lub pracował na roli. Należy pamiętać, iż chłopscy gospodarze nie mogli sobie pozwolić na uznanie jakichkolwiek osób za nieproduktywne. W pełni akceptowano niepełnosprawnych członków rodziny, bowiem każda para rąk była przydatna do ciężkiej pracy na roli. Nie przeszkadzały wówczas deformacje czy inne defekty w rozwoju fizycznym lub umysłowym, liczyła się tylko produktywność. Istniało również społeczne przyzwolenie na to, by osoby, które ze względu na swoje upośledzenie lub niepełnosprawność nie mogły pracować, żyły z żebrania i jałmużny, a w przypadku osób starszych, niezdolnych do pracy – mogły one, w zamian za opiekę, dawać innym dach nad głową¹⁰. Gorzej było w przypadku osób samotnych, które wskutek choroby skazane były na żebraczy tryb życia. Ulice miast pełne były osób proszących o jałmużnę. W ten sposób narodził się termin *handicap*, który w pierwotnym znaczeniu dotyczył osób z niepełnosprawnością, utrzymujących się właśnie z żebrania. Termin ten, złożony z dwóch słów: *hand* (ręka) oraz *cap* (czapka), definiuje sam siebie¹¹.

W średniowieczu popularna była jałmużna¹², często dawana niepełnosprawnym i żebrakom, którzy licznie gromadzili się przed kościołami lub klasztorami. Sądzono, iż za jałmużnę można dokonać tzw. „świętej wymiany”, czyli poprzez bezpośrednie wsparcie biednych i cierpiących zapewnić sobie odpuszczenie grzechów w życiu pozaziemskim¹³. Duchowieństwo popierało dawanie jałmużny jako formę realizacji postulatów miłości bliźniego, co sprzyjało uprzywilejowaniu żebractwa niewidomych, powstawaniu specjalnych bractw żebraczych, itd., choć nie zmieniało w niczym pozycji społecznej niewidomego. Średniowiecze, z jego religijno-mistycznymi zasadami życia, uważało nędzę społeczną i kalectwo za okazję do zaspokojenia religijnego egoizmu i jako środka do osiągnięcia na tamtym świecie szczęśliwości dla dającego. Praca była wprawdzie ceniona, lecz wyobrażenie chrześcijańskiego ideału życiowego i związanej z tym pogardy dla wszystkiego, co ziemskie, odebrało jej wszelką obyczajową treść życia. Jałmużnictwo stało się religijnym celem samym w sobie. Otrzymujący jałmużnę nie był w chrześcijańskim średniowieczu pogardzany, lecz z religijnych pobudek społeczeństwa skazany na żebranie. Jego pozycja społeczna w ten sposób ostatecznie się ustalała¹⁴. Skutkiem tego był rozwój instytucji nazywanej zakonem żebraczym. Najczęściej zakony te rekrutowały się z osób, które dzisiaj określamy jako zagrożone wykluczeniem społecznym, czyli biedoty oraz osób z niepełnosprawnościami.

Ludzie chętniej dawali jałmużnę, gdy widzieli, że żebrak jest niepełnosprawny lub ma niepełnosprawne dziecko. Dochodziło do tak nikczemnych czynów, jak celowe okaleczanie dzieci, aby wyłudzić pieniądze. Okaleczanie było też formą kary państwowej i kościelnej (wyłupienie oczu czy obcięcie ręki mogło być karą za kradzież lub zdradę), tak więc niekiedy niepełnosprawnych traktowano z pewną nieufnością, jako złodziei czy zdrajców. Niestety, w pewnym momencie żebranie stało się wręcz profesją. Oszuści nie tylko symulowali choroby, ale posuwali się nawet do porywania dzieci i okaleczania ich, aby bardziej wzruszyć potencjalnego dobroczyńcę. Pojawiły się także zgromadzenia żebraków, którzy pomagali sobie wzajemnie w doskonaleniu sztuki wyłudzenia jałmużny – pamiętamy je choćby z *Katedry Najświętszej Maryi Panny w Paryżu* Wiktora Hugo. Na tym procederze tracili najbardziej potrzebujący, czyli prawdziwi niepełnosprawni.

Ludwik IX Święty, król Francji, wzruszony niedolą biednych niewidomych w XIII-wiecznym Paryżu, którą dostrzegł po powrocie z krucjaty do Egiptu, zbudował braterskie schronienie dla 300. niewidomych mężczyzn i kobiet, zwane Quinze-Vingts (nazwa ta wynika ze zwyczaju liczenia dwudziestkami: $15 \times 20 = 300$). Zadaniem tej instytucji było niesienie pomocy osobom pozbawionym wzroku. Quinze-Vingts oficjalnie otwarto w 1254 r. i aż do 1269 r. znajdowała się przy Rue Saint Honoré, niedaleko Luwru. Niewiele obowiązków nałożono na braci i siostry, jak ich nazywano, chociaż musieli przysiąc, że będą żyć i umrzeć w wierze katolickiej oraz modlić się regularnie za króla, królową, rodzinę królewską i wszystkich dobroczyńców.

Zebranie było zalecane jako główne źródło utrzymania domu. Wszelka jałmużna musiała być przekazywana do skarbcza, a żywność otrzymywaną przez żebraka dzielono równo pomiędzy niego i instytucję. *Dla Quinze-Vingts, boski chleb!* – było zawołaniem znanym w całym Paryżu. Dochodowe miejsca przydzielano w wysocce zorganizowany sposób, a najlepsze można było dzierżawić. Żebracy z Quinze-Vingts nosili specjalne insygnia, dające im status arystokratów wśród żebraków. Inni mieszkańcy prowadzili tawerny i małe sklepiki na terenie Quinze-Vingts lub na zewnątrz piastowali kilka stanowisk miejskich dzwonników czy heroldów, zarezerwowanych dla niewidomych. Z czasem zarządzanie tym hospicjum stało się dość demokratyczne i mieszkańcy mogli odkładać własne pieniądze, zawierać małżeństwa i wychowywać dzieci¹⁵.

Gdy minęło kilka pokoleń, Quinze-Vingts stało się zamożne dzięki darom, zapisom, spadkom, czynszom, dochodom z zebrania i zwolnieniom podatkowym. W 1779 r. ta instytucja dobroczynna tworzyła w centrum Paryża monument wyróżniający się mnogością i pięknem swych budynków. Nieruchomość obejmowała rozległy ogród, w którym niewidomi mieszkańcy mogli spacerować przy ciepłej pogodzie, z dala od zgiełku i smrodu paryskich ulic. Raz w tygodniu zabawiała ich orkiestra wojskowa.

Taki dostatek w końcu wzbudził zazdrość zarówno władz świeckich, jak i religijnych, wobec czego praktycznie bez ostrzeżenia, pod koniec 1779 r., Louis René Édouard de Rohan, kardynał Strasburga, który jako Wielki Jałmużnik był odpowiedzialny za Quinze-Vingts, skutecznie wdrożył swój plan sprzedaży nieruchomości i rozbiórki budynków. Było to poprzedzone decyzją samego króla Ludwika XVI, który, jak wiadomo, cierpiał na chroniczny brak funduszy na utrzymanie swojego dworu. Sprzedaż przyniosła sześć milionów liwrów – z czego milion odłożono na renty dla niewidomych, a pięć milionów trafiło do skarbcza publicznego. W zamian za swoją część rząd był zobowiązany dokonywać rocznych płatności na rzecz Quinze-Vingts w wysokości 250 tys. liwrów, do dziś uważanych za *dlug publiczny* – najświętszy ze wszystkich. Zebranie było teraz zabronione pod karą więzienia. Zamiast tego niewidomym mieszkańcom wypłacano stałą rentę (podobnie jak niektórym tymczasowym mieszkańcom). Mieszkańców przeniesiono do dawnych koszar po muszkietierach przy Rue de Charenton. Widać zatem, iż to, co zaczęło się jako demokratyczne, gminne braterstwo, w XIX w. zostało przekształcone w świecką, publiczną instytucję wspieraną przez rząd. W 1880 r. Quinze-Vingts stało się krajowym ośrodkiem medycznym specjalizującym się w prewencji i leczeniu chorób oczu. Pozostaje nadal domem dla 200. niewidomych ze wszystkich regionów Francji.

Choć licznymi formami przedsiębiorczości w średniowieczu były klasztory, zakony i szpitale, to nie oznacza, że były to jedyne inicjatywy. Szereg podmiotów działał poza nurtem „świętej wymiany”. Do mniej licznych, lecz łączących grupy osób, zaliczyć można takie formy przedsiębiorczości, jak wspólnoty wiejskie, które zrzeszały gminy w ramach wspólnego posiadania ziem i lasów czy udzielania tzw.

„wymiany pomocy”, polegającej na pomocy przy pracach np. rolnych od wspólnoty lub konkretnego sąsiada, a potem odrobienia tej pomocy u innej, potrzebującej osoby. Na podobnych zasadach działały komuny miejskie, których pomoc skupiała się na organizacji życia społeczności miejskich.

Karol Wielki, król Franków (742–814), zatrudniał inwalidów wojennych przy sprzątaniu świątyń i jako dzwonników. Jednak taka postawa nie była normą w średniowieczu. Chociaż jednostkowe przypadki rozwiązywano pozytywnie, to jednak jako wyjątki ginęły one w mroku przesądów i uprzedzeń. Podobny los spotykał niektóre szlacheckie zamiary o charakterze ogólnym i społecznym¹⁶. Trzeba tutaj pamiętać o tym, iż w społeczeństwach feudalnych nieczęsto zdarzało się, by ludzi upośledzonych chętnie włączano do życia społecznego. Choroby i ułomność stanowiły stały element życia codziennego, choć wysokie kwalifikacje moralne osób upośledzonych znacząco ograniczały liczbę tych spośród nich, którzy byli zależni od pomocy wspólnoty.

Istnieją dowody na to, że ci, którzy byli głusi lub niewidomi, stanowili część głównego nurtu kultury muzułmańskiej w średniowieczu. Arthur Stanley Tritton (1957) dowodzi, że osoby z niepełnosprawnością wzroku lub słuchu pracowały jako nauczyciele¹⁷. Z głuchym nauczycielem można było się porozumieć, pisząc w powietrzu lub na ręce, dzięki czemu rozumiał treść przekazu. Innym sposobem było czytanie z ruchu warg, co umożliwiało sprawdzanie, czy uczniowie czytają poprawnie¹⁸.

W epoce średniowiecza wstąpienie do stanu duchownego oznaczało pozostanie w nim do końca życia. Pomimo zdarzających się rezygnacji (czego dokonali nawet niektórzy biskupi i przynajmniej jeden papież), wielu starszych, chorych i zniedołężniałych zwykłych proboszczów i wikariuszy zachowywało swój stan duchowny do końca. Aby mogli sprawować swoje funkcje w diecezji, biskupi mianowali dla nich pomocników, w języku kościelnym zwanych koadiutorami¹⁹.

Nowożytność

Kto nie pracuje, ten nie będzie jadł – tą trawestacją ewangelicznych słów Chrystusa Martin Luter zdjął również aureolę z ubóstwa. Każdą pracę zawodową uznał za służbę Bożą i tym sposobem powiązał religijno-obyczajowy obowiązek z etyką pracy. Zalecał, by każda gmina objęła opieką swoich ubogich mieszkańców²⁰. Poglądy te wprowadziły decydującą zmianę w socjalno-etycznym pojęciu stosunków wzajemnych pomiędzy jednostką a zbiorowością. Opieka społeczna zaczyna bazować na rzeczywistych stosunkach życiowych, w miejsce religijno-subiektywnego samozadowolenia. Pomimo coraz bardziej ugruntowanego w świadomości społecznej społeczno-ekonomicznego znaczenia pracy wielu niepełnosprawnych, jako nieobjętych procesem edukacji (w powszechnym przekonaniu – niewyuczalni), nadal skazanych było na żebractwo.

W odrodzeniu nastąpił proces zamiany gospodarki naturalnej na pieniężną. Zanikło przekonanie o dawaniu jałmużny jako akcie dobroczynnym, zmywającym grzechy. Plaga żebractwa zaczęła przeszkadzać obywatelom miast. Wprowadzano surowe sankcje wobec żebrzących (np. wypędzanie z miast, zakaz wchodzenia do miast, naznaczanie cielesne żebrzących). Niepełnosprawni żebracy zaczęli być potępiani, skazywani na włóczęgostwo, przestępczość. Wraz z widzącymi żebrakami tworzyli bandy żebracze oraz ulegali demoralizacji²¹. Resocjalizacyjnym środkiem zaradczym były wolne bractwa. Oddawały się one pod opiekę gminy kościelnej, legalizując tym samym swoją działalność. W XV w. istniały takie bractwa w Strasburgu, Zurychu, Frankfurcie nad Menem i w innych miastach Europy.

Niewidomi żebracy z osiągniętych dochodów opodatkowywali się dla stworzenia funduszu zapomogowego na wypadek choroby uniemożliwiającej wykonywanie zawodu żebraka. Uprawiali grę na instrumentach muzycznych lub śpiew, by tym uszlachetnić swój zawód. Zrzeszenia ich posiadały samorząd, co było początkiem ruchu samopomocowego wśród niewidomych²².

Humanizm (w dążeniu do likwidacji żebractwa) postulował przejęcie opieki nad fizycznie upośledzonymi przez państwo, nie zmienił jednak w niczym form organizacyjnych tej filantropii. U jej podstaw nie leżało bowiem dążenie do przywrócenia niewidomym godności ludzkiej i pełni człowieczeństwa przez pracę i czynny udział w życiu społecznym, lecz zapewnienie znośnej egzystencji, bez aktywności psychospołecznej niewidomego. Ta litościwa filantropia była kategorią historyczną, uwarunkowaną zakorzenionymi normami etycznymi i typem ustrojowym społeczeństw.

Dzięki podróżom morskim i wielkim odkryciom geograficznym następował szybki rozwój handlu międzynarodowego. Wtedy też rozpoczął się proces kształtowania nowożytnych państw narodowych, w których, dzięki postępującej akumulacji kapitału, rozwijała się gospodarka rynkowa i kapitalizm handlowy. Typowym ówczesnym zakładem pracy był zakład rzemieślniczy, który przynależał do cechu. Cechy umożliwiały uzyskanie koncesji na nowe zakłady, czuwały nad jakością, ceną, surowcami, działały na rzecz miasta. Z czasem stały się hamulcem rozwoju, ponieważ wzrastał popyt, a one nie były w stanie zaspokoić potrzeb. W II połowie XVII w. cechy zastąpiły manufaktury (produkcja nakładcza – właściciel dawał materiały rzemieślnikowi, ten wytwarzał produkty, a później te dobra dostarczał nakładcy, który je z zyskiem sprzedawał). W manufakturze przedsiębiorca gromadził rzemieślników, wytwarzających produkty pod jego dachem i okiem na większą skalę. Nie istniał techniczny podział pracy (jeśli nawet, to bardzo słaby), za to miało miejsce niskie techniczne uzbrojenie pracy i wyzysk pracowników.

W czasach nowożytnych nastąpiło udoskonalenie narzędzi produkcji. W sukiennictwie pojawił się warsztat tkacki. Wprowadzono koło wodne poruszane siłą spadającej wody (a nie, jak w średniowieczu, prądem rzeki). Zastosowano

je w górnictwie (dzięki niemu można było kopać głębsze szyby górnicze i docierać do obfitszych złóż) i hutnictwie (co umożliwiło wytworzenie wysokich temperatur przy wytopie metali, dzięki czemu zwiększyła się produkcja żelaza i stali). W rolnictwie udoskonalono konstrukcję pługa, a sierp zastąpiono kosą.

W XVI w. do Europy zaczęły docierać duże ilości srebra i złota z Ameryki. Wynikiem nadmiaru pieniędzy na rynku była inflacja – spadek wartości pieniądza i wzrost cen towarów. Na Zachodzie właściciele ziemscy pobierali od chłopów czynsz. Inflacja sprawiła, że ich dochody zaczęły się zmniejszać. W wyniku podnoszenia opłat za użytkowanie ziemi wielu drobnych gospodarzy było zmuszonych porzucić uprawę roli. Ci niepełnosprawni, którzy mogli pracować, zarabiali na życie, mając się różnych zajęć. Najczęściej jako rzemieślnicy lub artyści. Warto przybliżyć sylwetki niektórych z nich.

Magdalena Rudolfs Thuinbuj urodziła się około 1612 r. w Sztokholmie. Bardzo niewiele wiadomo o niej samej i o jej życiu. Wiadomo jednak, iż urodziła się bez ramion i była opiekunką dzieci. Sławę zdobyła dzięki niemieckiemu artyście, Wolfgangowi Kilianowi (1581–1662), który przedstawił ją na grawerze. Magdalenę widnieje na niej jako niepełnosprawna, wykonująca różne czynności nogami. Dla przykładu karmi piersią dziecko, trzymając je nogami – nie wiadomo jednak, czy dziecko było jej.

Matthias Buchinger urodził się bez nóg w 1674 r. w Anspach, w Niemczech jako najmłodsze z dziewięciorga dzieci swoich rodziców. Na początku XVIII w. wyemigrował do Anglii i pracował w Londynie w Blackmoors, Holborn oraz Corner House, w pobliżu Charing Cross. Był człowiekiem o wielu talentach. Grał na instrumentach muzycznych, takich jak dudy, cymbały i trąbka. Wykonywał również sztuczki magiczne, grał w kręgle, strzelał z pistoletu, tańczył hornpipe’a w sukni Highland, a także był sławnym artystą-portrecistą. Jego najsłynniejsze dzieło to autoportret namalowany na zlecenie wydawcy Isaaca Herberta, za które wypłacono Buchingerowi 50 gwinei – dzisiejsza równowartość ponad 3 tys. funtów²³.

Joseph Clark mieszkał w Pall Mall w Londynie, w pierwszej połowie XVII w. Był akrobatą, znanym jako *najbardziej niezwykły mistrz postawy, jaki kiedykolwiek istniał na świecie, wyróżniający się deformacją swojego ciała, umożliwiającą swobodne przemieszczanie się jego części*. Przyjął pseudonim artystyczny *Wędrowny Guz*. Clark dostarczał rozrywki, pokazując starannie wyreżyserowane spektakle, podczas których wykrzywił swoje ciało i być może nakłuwał je sztyltem. Oszukiwał publiczność, która mierzyła jego ciało – za każdym razem otrzymywała inny wynik, myśląc, iż mierzy go nieprawidłowo. W dziele *Numismata*, wydanym w 1697 r., wspomina o nim pisarz, John Evelyn, dzięki czemu pozostał sławny również w XVIII w.

Henry Blacker urodził się w 1724 r. w pobliżu Cuckfield, w hrabstwie Sussex. Z opisu, jaki przetrwał do naszych czasów, wynika, iż miał siedem stóp i cztery

całe wzrostu i był najwyższym człowiekiem w Anglii. Sprytnie to wykorzystywał, zarabiając na publicznych pokazach – przeszedł tym samym do historii jako Brytyjski Gigant. Był ulubieńcem publiczności – miał dużo fanów, a wśród nich Wilhelma, księcia Cumberland (1721–1765), również człowieka wysokiego. Niewiele jest informacji o jego młodości, ale wiadomo, że Blacker rozpoczął karierę już w 1751 r. Posiadał cechy fizyczne charakterystyczne dla gigantów, takie jak wybite kolana, wielkie dłonie i stopy – co było bardzo atrakcyjne dla publiczności. Pracował intensywnie, między dziewiątą rano i dwudziestą pierwszą, przez siedem dni w tygodniu. Odbiło się to na jego zdrowiu. Bardzo mało wiadomo o końcu jego kariery, który pozostaje zagadką²⁴.

W historii pojawiają się również bracia syjamscy. Jednak niewiele jest informacji na ich temat. Nawet ich nazwiska oraz miejsce urodzenia pozostają tajemnicą. Wiadomo jednak, iż żyli na początku XVIII w. – donoszą o tym raporty miejskie, dotyczące handlarzy i ulicznych artystów. Bliźnięta syjamskie były źródłem fascynacji zarówno dla medyków, jak i dla ogółu społeczeństwa. Trzeba tutaj nadmienić, iż ówczesna medycyna nie różnicowała bliźniąt syjamskich i bliźniaków pasożytniczych. Oba rodzaje uznano za *monstrum* (od łacińskiego słowa *monere* – ostrzegać), co oznaczało cud lub boską zapowiedź. Bracia bliźniacy byli wystawiani w Londynie w 1716 r., kiedy mieli około 23 lat. Prawdopodobnie podróżowali po Anglii, dzięki czemu zarabiali na życie. Sprzedawali pocztówki ze swoją podobizną²⁵.

Łazarz Colloredo i Joannes Baptista Colloredo, urodzeni w 1617 r. w Genui, organizowali zawodowo pokazy w całej Europie od swoich młodzieńczych lat. Kiedy przybyli do Londynu w 1637 r., zostali opisani jako *urodziwy dzentelmen*. Dawali publiczne pokazy – prezentowali swoje ciało. Specjalny pokaz zorganizowano również dla króla Karola I. Był to ich jedyny występ w Londynie, choć podróżowali po całej Wielkiej Brytanii. Kroniki donoszą, iż w 1639 r. byli w Norwich, a w 1642 r. w Aberdeen. Bliźniak Łazarza był pasożytem. Oddychał i się ślinił, nie mógł jednak jeść, a jego oczy były cały czas zamknięte. Posiadanie własnego imienia sugeruje, iż został ochrzczony i uzyskał status odrębnej jednostki ludzkiej. Bracia stanowili przedmiot wielkiego zainteresowania świata medycznego. Na uwagę zasługuje to, iż Łazarz prowadził normalne życie – spłodził nawet kilkoro dzieci.

Chang i Eng, urodzeni w Syjamie (Tajlandia), w 1811 r., są najbardziej znanymi bliźniętami syjamskimi w historii. To właśnie im zawdzięczamy termin *bliźnięta syjamskie*. Bliźniacy byli dziećmi showmana o nieznanym imieniu, który podróżował po świecie. W 1829 r. przybył do Londynu, gdzie pokazał ich na wystawie egipskiej, na Piccadilly. Źródłem wiedzy na ten temat jest francuska książka *Théorie des ressemblances*, opublikowana w 1844 r. przez portugalskiego polityka i przyrodnika Joségo Joaquina Gama Machado. Machado miał niecodzienną okazję zagrać z bliźniakami w szachy. W 1839 r. Chang i Eng stali się obywatelami Stanów Zjednoczonych. Przyjęli nazwisko Bunker i kupili

farmę w Karolinie Północnej. Ożenili się z dwiema siostrami. Spłodzili kilkoro dzieci. Zmarli w 1874 r., gdy Chang uległ ciężkiemu udarowi.

Thomas Inglefield urodził się w 1769 r. w Hook w hrabstwie Hampshire, bez rąk i nóg. Był utalentowanym artystą i rytownikiem, który malował, używając do tego celu kikuta lewego ramienia, policzka i mięśni ust. Inglefield napisał, że jego brakujące kończyny to efekt *matczynej wyobraźni*, że jego matka cierpiała na *przerażenie*, gdy nosiła go w swym łonie. W tamtych czasach tego typu wyjaśnianie niepełnosprawności było dość powszechnie. Podobnie jak wielu uzdolnionych niepełnosprawnych, żyjących w XVIII w., Inglefield pokazywał się publicznie – w pokojach na Chapel Street 8, off Tottenham Court Road, w Londynie. Demonstrował tam swoje umiejętności artystyczne publiczności i prawdopodobnie otrzymywał procent od zysków.

Wśród przedsiębiorczych osób z niepełnosprawnościami można wymienić również Marię Theresię von Paradis – młodą niewidomą dziewczynę z międzynarodową reputacją cudownego dziecka fortepianu. Zrobiła ogromną karierę w Paryżu, który, jak na ówczesną metropolię przystało, głodny był nowości i artystów. Maria urodziła się w Wiedniu i w wieku 2 lat straciła wzrok, a w wieku 7 lat odkryto u niej talent muzyczny. Jej ojciec, Joseph Anton Paradis, cesarski sekretarz handlu oraz radny w sądzie cesarza Austrii, był w stanie zapewnić jej najlepszych opiekunów, a także przedstawić swoje dziecko cesarzowej. Podobno cesarzowa Maria Habsburg, słysząc dziewczynkę śpiewającą w jednym z kościołów wiedeńskich, wpadła w taki zachwyty, że w efekcie opłaciła jej nauczyciela, a rodzicom przyznała rentę w wysokości 200 florenów, by wspierać jej dalszą edukację. Koncentrując się na muzyce, Maria studiowała jednocześnie język francuski, niemiecki i angielski, historię oraz geografię. Jej nauczycielami byli między innymi: Carl Friberth, Leopold Kozeluch, Vincenzo Righini, Antonio Salieri i Georg Joseph Vogler, znany jako Abbé Vogler²⁶. Miała doskonałą pamięć i wyjątkowo dokładny słuch. Posiadała bogaty repertuar utworów solowych i religijnych. Znała na pamięć ponad 60 koncertów. Stanowiła żywy przykład tego, co osoba niewidoma potrafi osiągnąć, jeżeli otrzyma odpowiednie wsparcie²⁷.

W 1783 r. Maria Theresia von Paradis rozpoczęła swoje *tournée* po Europie w towarzystwie matki i librecisty Johanna Riedingera, który wynalazł dla niej specjalną tablicę muzyczną. W sierpniu 1783 r. odwiedziła w Salzburgu Wolfganga Amadeusza Mozarta. Koncertowała we Frankfurcie nad Menem i w innych niemieckich miastach, a następnie w Szwajcarii²⁸. W 1784 r. dotarła do Paryża, gdzie otrzymała kolejne fundusze, tym razem od królowej Marii Antoniny. Wśród publiczności biorącej udział w koncercie Marii Theresii w Paryżu znalazł się Valentin Haüy. Będąc pod jej wielkim wrażeniem, opowiedział jej o swojej pracy z niewidomymi i swoich zamysłach. Maria przychyliła się do pomysłów Haüya i – co się potem okazało – była bardzo pomocna w zbieraniu funduszy na szkołę dla niewidomych.

Następną fazę rozwoju ekonomiczno-technologicznego rozpoczęło upowszechnienie kapitalizmu przemysłowego w XIX-wiecznej Europie, a tym samym upowszechnieniem się gospodarki wolnorynkowej, pracy zarobkowej oraz przejściem do zmechanizowanych systemów produkcji. Zmiany te przyniosła rewolucja przemysłowa, której początek datuje się na przełom XVIII i XIX w. (I rewolucja trwała w latach 1760–1830, a II rewolucja – 1870–1914). Epoka przemysłowa to przede wszystkim gospodarka towarowo-pięniężna, przemysł i transport. Podczas I rewolucji nastąpiły zmiany w mechanizacji przemysłu: włókienniczy, hutniczy, transport, itd. II faza to głównie nowe wynalazki, innowacje. Dzięki wynalazkom, takim jak: koła wodne, szlifiernie, maszyny tkackie, parowóz, wielkie piece do produkcji żelaza, a później taśmy produkcyjne i linie montażowe, następowało stopniowe przejście od manufaktury i rzemiosła do produkcji fabrycznej na masową skalę. Żywność przestała być głównym zasobem, ważniejsze stały się surowce naturalne i produkty, jakie można było z nich wytworzyć. Wyształciło się społeczeństwo nowoczesne (industrialne), w którym podstawowe znaczenie dla funkcjonowania i przemian gospodarczych miał przemysł oparty na linii produkcyjnej i systemach masowej produkcji (potokowej), użytej po raz pierwszy u Forda (określany jako fordyzm) oraz tania siła robocza. Skutkowało to wzrostem wydajności pracy, zaoszczędzeniem na kosztach produkcji; pracownicy nie musieli mieć dużych kwalifikacji, wystarczyło ich przyuczyć do zawodu. Później zauważono, że jest to niekorzystne z powodu monotonii pracy i powoli odchodzono od tej formy (pracowników przemieszczano w ramach obszaru organizacji – system grupowy). Majątek mierzono ilością posiadanych dóbr, a ich wytwarzanie stało się priorytetowym celem działań gospodarczych. Szybki wzrost produkcji i konsumpcji oraz pojawienie się walki konkurencyjnej pod koniec XIX w. doprowadziło do koncentracji kapitału w formie ogromnych przedsiębiorstw przemysłowych – kooperacje, kapitalizm monopolistyczny (imperializm), globalizm. Nastąpił również rozwój innych form organizacyjno-prawnych: spółek (do XVIII w. były zakładane przedsiębiorstwa jednoosobowe).

Tempo pracy w fabryce, wymuszona dyscyplina, normy czasowe i produkcyjne – wszystkie te elementy były dla osób z niepełnosprawnością niekorzystną zmianą w stosunku do wolniejszego tempa, bardziej zindywidualizowanych i elastycznych metod pracy, do której wielu z nich się włączało²⁹. Nagromadzenie ograniczeń w zatrudnieniu osób z niepełnosprawnością doprowadziło do wyparcia ich z miejsc pracy, traktowania jako nieproduktywnych pracowników. Proces ten rozwijał się jednak nierównomiernie i miał charakter raczej długofalowy niż gwałtowny. Dodatkowo osoby z niepełnosprawnością znajdowały się w niekorzystnym położeniu z powodu osłabnięcia tradycyjnych, opartych na wspólnocie lokalnej i rodzinie, wartości i związanych z nimi możliwości wsparcia. Poza tym szybko rozwijające się miasta mniej sprzyjały osobom z niepełnosprawnościami. Wszystkie te czynniki doprowadziły do wykluczenia pracowników z niepełnosprawnością

z głównego nurtu życia ekonomicznego i skierowania ich na kurczący się rynek innych zajęć, jak chałupnictwo, rękodzielnictwo czy handel uliczny. Stanowiło to fundament zrodzenia się koncepcji zatrudnienia, przeznaczonego dla ludzi, którzy ze względu na swoją niską produktywność nie mogli sobie poradzić na rozbijającym się rynku pracy³⁰.

W krajach skandynawskich pierwsza próba wspierania przedsiębiorczości wśród osób niepełnosprawnych sięga lat 90. XIX w., kiedy to towarzystwa dobroczynne zaczęły pomagać niepełnosprawnym rzemieślnikom w zakupie materiałów i w sprzedaży ich wyrobów³¹. Kolejny krok został podjęty w drugiej połowie lat 30. XX w., kiedy organizacje społeczne działające na rzecz osób niepełnosprawnych zaczęły tworzyć pierwsze przedsiębiorstwa przemysłowe, których celem było zatrudnianie osób dotkniętych niepełnosprawnościami³². W 1935 r. w Finlandii zostało wprowadzone miesięczne wsparcie zatrudniania i rehabilitacji zawodowej osób niewidomych i niedowidzących, niesłyszących i niedosłyszących oraz osób niepełnosprawnych fizycznie, zatrudnianych w przedsiębiorstwach prowadzonych przez organizacje społeczne. Ta decyzja stworzyła podstawy polityki społecznej skupiającej się na pracy integracyjnej dla osób o szczególnych schorzeniach (wzroku, słuchu i ruchu)³³.

W 1880 r. w Wielkiej Brytanii i Irlandii powstała organizacja National League of the Blind, która prowadziła kampanię na rzecz prawa do pracy osób niewidomych. Liga, jak na swoje czasy, była bardzo radykalną i postępową organizacją. Przede wszystkim prowadziła Asylum Świętego Józefa dla osób niewidomych, w którym młodzi ludzie mogli zdobyć wykształcenie i praktykę zawodową. Wychowankiem jednego z nich, a ściślej ujmując, Asylum dla Niewidomych Chłopców w Dublinie, był John McDonnell, który w 1890 r. otworzył niewielką fabrykę koszy na Chancery Street w Północnym Dublinie. Dzięki fantastycznej lokalizacji odniósł sukces komercyjny. Przedsięwzięcie zarabiało na sobie, co pozwoliło na zatrudnienie innych niewidomych pracowników. Po 9. latach działalności przedsiębiorstwo zatrudniało już 45 osób, z czego 15 osób z niepełnosprawnością wzroku. John McDonnell na tym jednak nie poprzestał. Był bardzo ambitny. Charakteryzował się też głęboko społecznym sumieniem, uformowanym w wyniku własnych doświadczeń osoby z niepełnosprawnością w wiktoriańskim Dublinie. Wraz z innymi wspierał National League of the Blind. W grudniu 1899 r., z ramienia tej organizacji, z powodzeniem brał udział w wyborach na Gubernatora Prawnego z rejonu Północnego Dublina (odpowiednik miejscowego radnego).

Czasy współczesne

Zdecydowanie największym bodźcem do rozwoju rehabilitacji zawodowej i zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami była I wojna światowa, kiedy to nastąpił znaczący napływ osób okaleczonych w wyniku działań wojennych.

Na podstawie zobowiązań Traktatu Wersalskiego wszystkie państwa walczące przyznały niepełnosprawnym żołnierzom wysokie renty inwalidzkie. Z czasem, na mocy ustawodawstwa, świadczeniami materialnymi objęto również osoby cywilne. Jednocześnie kierowanie szkolnictwem zawodowym, ośrodkami rehabilitacyjnymi, schroniskami, domami wypoczynkowymi, warsztatami i zakładami pracy przejmują organizacje samopomocowe niepełnosprawnych, które przy pomocy państwa aktywizują niepełnosprawnych w sferze zawodowej. Pozycję społeczną gwarantuje niepełnosprawnym praca, dlatego zwracano szczególną uwagę na ich kształcenie i rehabilitację zawodową. Sprawa osób niepełnosprawnych w okresie międzywojennym stała się również zagadnieniem międzynarodowym. Powstały międzynarodowe organizacje, np. American Foundation for Overseas Blind.

W tym okresie w wielu krajach zainaugurowano kilka publicznych programów rehabilitacji zawodowej dla żołnierzy. Programy dawały możliwość powrotu do pracy i sprawności zawodowej. Okazało się, iż w erze prepiekuńczego wsparcia społecznego środki prywatne kierowane na ten cel po prostu nie wystarczały. Czynniki te zmusiły Senat USA do uchwalenia w 1916 r. *The National Defense Act* – ustawy, na mocy której weterani wojenni mogli uzyskać niezbędne wykształcenie zawodowe, co ułatwiłoby im powrót do cywilnego życia. W 1917 r. uchwalono następną ustawę – *Smith-Hughes*, która ustanowiła Federalny Zarząd Kształcenia Weteranów. Ustawa o rehabilitacji żołnierzy z 1918 r. *The Soldiers Rehabilitation Act of 1918* (zwana też *The Smith-Sears Veterans Rehabilitation Act*) rozszerzyła *Smith-Hughes Act*, zapewniając nie tylko kształcenie zawodowe, ale również wsparcie na rynku pracy. W październiku 1919 r. Senat USA uchwalił ustawę *Smith-Fess Act*, a prezydent Woodrow Wilson podpisał ją 2 czerwca 1920 r. Ustawa rozszerzyła usługi z zakresu rehabilitacji zawodowej na cywilów. Wprowadziła federalne programy rehabilitacji zawodowej VR. Celem tych programów była pomoc osobom z niepełnosprawnościami w zatrudnieniu. Orędownikami wprowadzenia programu byli senatorzy William B. Bankhead i Hoke Smith.

Program zapewniał pieniądze na naukę, książki oraz koszty utrzymania do czterech lat nauki na uczelni lub w szkole zawodowej, nisko oprocentowane kredyty hipoteczne na kupno domu, założenie gospodarstwa rolnego oraz pożyczki dla małych firm, korzystnie nisko oprocentowane – rata tygodniowa wynosiła tylko dwadzieścia dolarów. Ponadto w ramach programu ustanowiono zasiłek dla powracających weteranów szukających zatrudnienia oraz rehabilitację zawodową.

Finansowanie programu opierało na zasadzie 50/50 (50% funduszy stanowych i 50% funduszy federalnych). Program obejmował cztery podstawowe elementy. Pierwszy z nich polegał na opracowaniu długofalowego planu państwa w zakresie rehabilitacji zawodowej oraz przedłożenie go rządowi federalnym do zatwierdzenia. Następnym etapem było przyjęcie federalnych programów

rehabilitacji, na podstawie których sporządzano roczne sprawozdanie z jego wykonania i przedstawiano Senatowi USA w Waszyngtonie. Trzecim elementem programu było powołanie stanowych ośrodków kształcenia zawodowego (State's Vocational Education Board). Ostatni etap programu obejmował finansowanie budowy budynków służących rehabilitacji zawodowej, zakup specjalistycznego wyposażenia i środków trwałych. Program ten był wielokrotnie zmieniany i modyfikowany – nie wliczał osób niewidomych, które objęte były innym, również federalnym, programem rehabilitacji zawodowej. W 1921 r. wsparciem objęto 523 osoby z niepełnosprawnościami, w 1922 r. już 1900 osób i ponad 4500 w 1923 r. Ogółem, od momentu powstania, program pomógł około 9 milionom niepełnosprawnych w zdobyciu zatrudnienia. Załamał się w 1929 r. w wyniku wielkiego kryzysu³⁴. W 1935 r. program rehabilitacji zawodowej włączono do *Social Security Act of 1935*, a budżet zwiększono do poziomu 2 mln dolarów. Od 1943 r. realizowało go nowo utworzone Biuro Kształcenia i Rehabilitacji w Federalnej Agencji Bezpieczeństwa, którego pierwszym dyrektorem był Michael J. Shortley. Program VR był zmieniany jeszcze kilka razy, szczególnie w trakcie II wojny światowej i po niej. Wtedy to cieszył się ogromnym powodzeniem. Żeby uzmysłowić sobie skalę jego popularności, należy wiedzieć, iż podczas gdy w 1946 r. studiowało ponad milion weteranów, to w 1956 r. już ponad 10 milionów. Od 1944 do 1949 r. prawie 9 milionów weteranów otrzymało blisko 4 miliony dolarów w ramach programu rekompensat dla bezrobotnych oraz ponad 5 miliardów dolarów na pożyczki. Kolejne przepisy prawa rozszerzały korzyści na weteranów wojny w Wietnamie i Korei. W 1966 r. przepisy rozszerzono na wszystkich, którzy służyli w siłach zbrojnych, nawet w czasie pokoju. Aktualizacja jest znana pod nazwą Montgomery GI Bill³⁵.

W okresie międzywojennym nie zapominano również o tych, którzy chcieli prowadzić przedsiębiorstwa samodzielnie. Dla przykładu w 1921 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił *Ustawę o zaopatrzeniu inwalidów wojennych*³⁶. Ustawa wprowadziła dziesięć kategorii zdolności zarobkowania (od 15% do 100% utraty tej zdolności), orzekanych przez wojskowe izby lekarskie, całkowitą niezdolność do pracy (wynoszącą przynajmniej 95% utraty zdolności do zarobkowania) oraz wprowadziła dla inwalidów wojennych i wojskowych system rent i płacy minimalnej, określanej przez ministerstwo. Ustawa przyznawała dodatek kwalifikacyjny dla inwalidów w wysokości 25% renty państwowej dla osób posiadających przynajmniej wykształcenie średnie oraz 50% renty państwowej dla osób posiadających wykształcenie wyższe lub które przed wstąpieniem do służby wojskowej albo w czasie trwania tej służby zajmowały stanowisko odpowiedzialne, wymagające znacznego stopnia umiejętności zawodowych³⁷. Dużą wagę przywiązywano również do tego, aby, poza finansowym wsparciem, państwo mogło świadczyć inwalidom wojennym również konkretną pomoc ułatwiającą im znalezienie się w życiu codziennym, np. zawodowym. Zapewniano im bezpłatną

naukę w odpowiednich zakładach *celem podniesienia lub odzyskania dawniejszej zdolności do pracy*. Pomoc ta obwarowana była pewnymi warunkami. Osobie, która uchylała się od szkolenia bez uzasadnionej przyczyny lub zaniedbywała je, zmniejszano wymiar przyznanej renty o jedną czwartą³⁸. Szkolenia przygotowujące do zawodu trwały zazwyczaj przez rok, w wyjątkowych wypadkach 2 lata.

*Ustawa o zaopatrzeniu inwalidów wojennych*³⁹, a następnie *Ustawa o zaopatrzeniu inwalidzkim*⁴⁰, wprowadziły ciekawe rozwiązania odnośnie do zasad zatrudniania inwalidów wojennych i wojskowych. Pomyślano również o *spółkach inwalidów, zakładających przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, które mogą korzystać przed innymi z istniejących udogodnień*⁴¹. Niestety, ustawa nie precyzuje, na czym miałyby polegać owe *istniejące udogodnienia* i nie odsyła, w celu wyjaśnienia tej kwestii, do innych regulacji prawnych. W szczególności sposób zadbane również o inwalidów wojennych pochodzenia chłopskiego. Stanowili oni zdecydowaną większość ogółu walczących na wojnie. Bezrolnym i małorolnym inwalidom, mogącym wykonywać pracę na roli, państwo gwarantowało prawo do otrzymania gospodarstwa rolnego⁴².

Od stycznia 1946 r. zarządzeniem ministra administracji publicznej kioski tytoniowe mogli prowadzić wyłącznie inwalidzi wojenni. W niektórych województwach ten przywilej rozciągnięto dodatkowo na stoiska i bufety z tytoniem, prasą i książkami, kinoteatry. Zdecydowanie lepsze perspektywy finansowe zapewniała decyzja, by właściciele restauracji prowadzili wyszynk napojów alkoholowych wyłącznie na podstawie koncesji zbiorowych Zarządu Głównego Związku Inwalidów Wojennych RP. Oznaczało to, że związek stawał się odbiorcą znacznych dochodów ze sprzedaży wyrobów monopolowych i mógł dzięki temu rozwijać akcję socjalną, która częstokroć przewyższała renty wypłacane przez państwo. Niektórzy z zazdrością patrzyli na dobry stan finansów ZIWi, które umożliwiały nawet udzielanie pożyczek Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej oraz Urzędowi Inwalidzkemu, a ponadto subwencjonowanie Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji. Jednak, gdy w 1949 r. powołano Centralę Spółdzielni Inwalidów (CSI), co przyjęto również za sukces, nie dostrzeżono niebezpieczeństwa ubezwłasnowolnienia pracujących już placówek i przejmowania od nich majątku. W 1950 r. prawie całkowicie przejęto majątek ZIWi i przekazano go spółdzielczości.

W styczniu 1946 r. wydano *Ustawę o nacjonalizacji firm*⁴³, które zatrudniały ponad 50. pracowników. W sumie władza przejęła sześć tysięcy prywatnych firm. Oszczędzono jedynie te firmy, które zajmowały się budownictwem, bo zatrzymałyby się odbudowa kraju. Wprowadzono również ustawy o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym⁴⁴, o obywatelskich komisjach i lustratorach społecznych⁴⁵ i powołano Biuro Cen, które ustalało marże i wysokości opłat. Od tej pory nie można było po prostu założyć działalności – trzeba było mieć pozwolenie. Podczas gdy jeszcze w 1947 r. w Polsce było 134 tysięcy sklepów, już w 1949 r. zostało ich zaledwie 78 tysięcy. Dzieci przedsiębiorców

nie były przyjmowane na studia, zaś synów rzemieślników przymusowo wcielano do wojska. Władze nie mogły jednak dopuścić do całkowitej likwidacji drobnej działalności, bo na rynku zabrakłoby towarów. Zanikła również prywatna przedsiębiorczość prowadzona przez osoby z niepełnosprawnościami. Osoby takie, jeżeli chciały pracować, mogły to robić w spółdzielniach inwalidów, związkach lub w ramach cechu rzemieślniczego (Cech Rzemiosł Różnych). W tym okresie patrzono na ludzi z niepełnosprawnościami przez pryzmat ich choroby lub kalektwa. Z tego powodu uważano, iż największym dobrodziejstwem dla takich osób było tworzenie placówek oświatowych, w których proces kształcenia był całkowicie dostosowany do danego rodzaju dysfunkcji i wiążących się z nią specyficznych potrzeb dziecka. Zaowocowało to wypracowaniem specyficznych metod nauczania, wykształceniem wysoko kwalifikowanej kadry, rozwojem pedagogiki specjalnej w różnych jej działach. Przede wszystkim jednak wykształcono na poziomie szkoły podstawowej i zawodowej wielu niepełnosprawnych, przygotowano ich do pracy. Praca ta zorganizowana była też w odrębny system. W Polsce, w czasach PRL, był to system spółdzielni inwalidów, gdzie rzeczywiście absolwenci szkół specjalnych znajdowali zatrudnienie, głównie przy prostych pracach. Ten system ściśle współpracował z systemem edukacji specjalnej. I tak po szkole dla niewidomych pracowało się w spółdzielni dla niewidomych, po szkole dla głuchych w spółdzielni dla głuchych, itd. Utworzono więc swoiste rezerwy. Pokolenia tak zwanych zdrowych dorastały, nie mając świadomości istnienia rówieśników z różnymi trudnościami w rozwoju, dla nich normalnym światem był świat bez ludzi niepełnosprawnych. Natomiast osoby z niepełnosprawnościami, pozbawione w dzieciństwie treningu społecznego, nienauczone, jak żyć w świecie *zdrowych*, wycofywały się z niego, często z etykietką gorszego⁴⁶.

Talcott Parsons w pracy z 1951 r. pt. *System społeczny* porównuje powyższy system do dewiacji społecznej, gdyż stanowi ona zagrożenie dla uznanego, to znaczy normalnego, *funkcjonowania i większej wydajności oraz sprawności ekonomicznej*⁴⁷. Podejście to doprowadziło do wykreowania społecznej roli chorego, która pod pewnymi warunkami i czasowo przyznawała choremu status społecznie aprobowany. Był to mechanizm, który gwarantował w pewnym stopniu powrót do społeczeństwa, jednocześnie jednakże ograniczając swobodę przedsiębiorczości i aktywności takiej osoby poprzez wymaganie bezwzględного poddaństwa łącznie z nagradzaniem za spełnianie oczekiwań personelu. Organizacje i instytucje zajmujące się pomocą do tej pory często z premedytacją przekształcają osobowość osoby z niepełnosprawnością, by stała się uległą, zależną od innych i podatną na wpływ, nie ucząc natomiast asertywności oraz samodzielności.

W Polsce, po okresie przemian gospodarczo-politycznych, w 1991 r. uchwalono *Ustawę o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych*⁴⁸. Koncentrowała się ona głównie na rehabilitacji zawodowej. W założeniu miała być pierwszym krokiem w kierunku uregulowania sytuacji osób z niepełnosprawnością.

Po niej miały powstać akty prawne odnoszące się do rehabilitacji społecznej i leczniczej. Powołano Pełnomocnika ds. Osób Niepełnosprawnych i utworzono Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON). Wprowadzono także kategorię zakładów pracy chronionej i warsztatów terapii zajęciowej jako form zatrudniania i rehabilitacji zawodowej. Jednak znaczna część środowiska osób niepełnosprawnych zaczęła odbierać jako niesprawiedliwą sytuację, gdy w imieniu tych osób zbiera się środki finansowe na PFRON, a jego beneficjentami są przede wszystkim pracodawcy, zakłady pracy chronionej (ZPCh) i w zbyt dużym zakresie osoby z lekkim stopniem niepełnosprawności (wtedy z tzw. III grupą inwalidzką), które były najczęściej zatrudniane w ZPCh-ach. Jako postulat formułowano np. konieczność finansowania ze środków PFRON dofinansowania samodzielnej działalności gospodarczej. W 1997 r. uchwalono obecnie obowiązującą (wielokrotnie nowelizowaną od tego czasu) ustawę o rehabilitacji⁴⁹. Ustawa ta akcentuje potrzebę widzenia tej formy aktywizacji zawodowej⁵⁰. Nowością w znowelizowanej ustawie było wprowadzenie dofinansowania do kredytów bankowych osób chcących prowadzić działalność gospodarczą.

Podsumowanie

Prowadzenie własnego przedsiębiorstwa nie należy do prostych rzeczy. Zważywszy na różnego rodzaju bariery wynikające ze złożonych stosunków społecznych, ekonomicznych i politycznych, jakie występowały w różnych epokach ludzkości, można powiedzieć, iż jest to specyficzny rodzaj sztuki. Z jednej strony osoby z niepełnosprawnościami musiały walczyć ze słabościami wynikającymi z ich kalectwa, z drugiej sprostać brutalnej rzeczywistości i odważyć się zarabiać na życie, prowadząc własny biznes. Każda epoka charakteryzowała się pewnymi cechami aktywności ekonomicznej. Nie bez znaczenia była tutaj postawa ówczesnego społeczeństwa. To, że osoby z niepełnosprawnościami mogły pracować, zależało głównie od tego, jak takie osoby postrzegała sprawna część społeczeństwa – jakie funkcjonowały stereotypy, przesady, a nawet prawo. W związku z powyższym dominowały różne formy przedsiębiorczości – od prostych kramów i zakładów rzemieślniczych, poprzez bractwa żebracze i komunalne, na złożonych przedsiębiorstwach skończywszy. Na przestrzeni wieków można było spotkać przedsiębiorczych karłów, niewidomych artystów, głuchych malarzy, bezrękich poetów lub naciągaczy żerujących na ludzkiej naiwności. Różne były cele tych przedsięwzięć. Niektórzy niepełnosprawni pracowali, aby zdobyć środki na życie, inni, by się sprawdzić, jeszcze inni, by po prostu przetrwać. Osoby takie były często zmuszane do żebractwa, przestępczości, pracy dorywczej i prostytucji. Bez wątplenia osoby z niepełnosprawnościami stanowiły stały element każdego społeczeństwa, niezależnie od epoki, w której żyły.

W obecnie propagowanym społecznym modelu niepełnosprawności aktywizacja, a co za tym idzie, aktywność zawodowa, zależy od: osób z niepełnosprawnościami, społeczności lokalnej, w której przyszło im żyć oraz od funkcjonowania systemu rehabilitacji. Zatem odpowiedzialność za jej sukces spoczywa na każdym uczestniku tego złożonego systemu. W Polsce w tym zakresie wprowadzono różne rozwiązania instytucjonalne, prawne oraz finansowe. Samorządy terytorialne różnych szczebli zostały zobowiązane do podejmowania i inicjowania działań aktywizujących oraz wyrównywania szans w życiu zawodowym. Istotną rolę spełniają tutaj działania w zakresie: doradztwa i szkolenia zawodowego; dofinansowania prowadzenia działalności gospodarczej; tworzenia centrów integracji społecznej oraz inicjowania działalności spółdzielni socjalnych, instytucjonalnego wspierania samozatrudnienia osób z niepełnosprawnościami. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zobligowano do finansowania działań związanych ze sferą przedsiębiorczości (poprzez przekazywanie środków finansowych samorządom różnych szczebli). Dzięki temu stworzono instrument w postaci pożyczek oraz dofinansowań do odsetek kredytu bankowego.

Reasumując powyższe rozważania, można stwierdzić, iż pomimo wprowadzenia do obecnego systemu dość atrakcyjnych instrumentów wspierających prowadzenie działalności gospodarczej przez osoby z niepełnosprawnościami, jednak wiele się nie zmieniło. Osoby z niepełnosprawnościami, tak jak każdy inny przedsiębiorca, zobowiązane są do przestrzegania reguł, prawa oraz zasad konkurencyjnego rynku, na którym funkcjonuje ich przedsiębiorstwo. Sprzedają towary lub usługi, zarabiają pieniądze, odprowadzają podatki i cieszą się z wypracowanej wartości.

Bibliografia

- Angermüller R., *Antonio Salieri, Dokumente seines Lebens*, Bad Honnef, Verlag Karl Heinrich Bock, 2002
- Barnes C., Mercer G., *Niepełnosprawność*, tłum. Morawski P., Warszawa, Wydawnictwo Sic!, 2008
- Czerwińska M., *Słowem potrafię wszystko. O piśmienniczości osób z niepełnosprawnością wzroku. Studium bibliologiczno-tyflogiczne*, Zielona Góra, Uniwersytet Zielonogórski, 2012
- Dekret z dnia 20 grudnia 1946 r. o zmianie ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej*, Dz. U. z 1946 r., nr 72, poz. 394
- Departament Weteranów Wojennych USA*, <http://www.allgov.com/departments/department-of-veteran-affairs?detailsDepartmentID=567>, [dostęp z dnia: 8.07.2013]
- Frątczak P., *Szkic do historii ekonomii społecznej w Polsce*, Warszawa, Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, 2006

- Fürst M., *Maria Theresia Paradis – Mozarta berühmte Zeitgenossin*, Köln, Bohlau, 2005
- Garbat M., *Koszty publiczne z tytułu zatrudniania osób niepełnosprawnych*, „Aktywizacja Zawodowa Osób Niepełnosprawnych” 2007, Nr 1
- Garbat M., *Rehabilitacja zawodowa osób z niepełnosprawnościami do końca XIX wieku*, „Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania” 2013, Nr 4(9)
- Garland R., *The Eye of the Beholder: Deformity and Disability in the Graeco-Roman World*, London, Gerald Duckworth & Co, 1995
- Gleeson B., *Geographies of Disability*, London, Routledge, 1999
- Haj F., *Disability in antiquity*, New York, Philosophical Library, 1970
- Halliwell R., *The Mozart Family: Four Lives in a Social Context*, Oxford, Clarendon Press, 1998
- Hulek A., *Podstawy rehabilitacji inwalidów*, Warszawa, PZWL, 1961
- Krawczuk A., *Poczet cesarszych Rzymu*, Warszawa, Wydawnictwo Iskry, 2006
- Krawczyk B., *Uczeń niepełnosprawny w szkole masowej*, „Nowa Szkoła” 2002, Nr 1
- Kuotola U., Tšokkinen A., Vartio E., *Suomen näkövammaisten janäkövammaistyönn historia*, Helsinki, Näkövammaisten Keskusliitto, 1988
- Mähönen H., *Omin voimin yhteistoimin – Invalidiliitto 60 vuotta*, Hämeenlinna, Invalidiliitto, 1998
- Medieval clergy and disability*, Heslington, York, Borthwick Institute for Archives University of York, 2012
- Neilson S., Moraru H., *The Smith-Fess Act 1920, Legislative History of the American State-Federal Vocational Rehabilitation Program*, Washington, 2010, <http://jschell.mywed.uga.edu/history/legis/smith-fess.htm>, [dostęp z dnia: 2.03.2014]
- Olivier M., *Social Policy and Disabled People: From Exclusion to Inclusion*, London, Longman, 1998
- Plutarch [nd] *Greek Lives: Agesilaus. Adelaide*, <http://ebooks.adelaide.edu.au/p/plutarch/lives/chapter7.html>, [dostęp z dnia: 10.10.2012]
- Plutarch [nd] *Greek Lives: Solon*, <http://ebooks.adelaide.edu.au/p/plutarch/lives/chapter7.html>, [dostęp z dnia: 10.10.2012]
- Re-framing disability: portraits from the Royal College of Physicians*, London, Royal College of Physicians, 2012
- Schöffler M., *Der Blinde im Leben des Volkes. Eine Soziologie der Blindheit*, Leipzig, Urania, 1956
- Sinko T., *Zarys historii literatury greckiej*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1959
- Swetoniusz Gajus Trankwillus, *Żywoty cesarów*, tłum. Niemirska-Pliszczyńska J., Wrocław, Ossolineum, 1987
- Tritton A. S., *Material on Muslim education in the middle ages*, London, Luzac, 1957
- Ustawa z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim*, Dz. U. 1932, nr 26, poz. 238

- Ustawa z dnia 18 marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć, względnie zaginięcie, pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową, Dz. U. 1929, nr 23, poz. 229
- Ustawa z dnia 2 czerwca 1947 r. o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych, Dz. U. z 1948 r., nr 31, poz. 210
- Ustawa z dnia 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym, Dz. U. z 1947 r., nr 43, poz. 218
- Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, Dz. U. 1997, nr 123, poz. 776
- Ustawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, Dz. U. z 1946 r., nr 3, poz. 17
- Ustawa z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, Dz. U. 1991, nr 46, poz. 201
- Wheatley E., *Blindness, Discipline and Reward: Louis IX and the Foundation of the Hospice des Quinze Vingts*, „The Society for Disability Studies” 2012, Nr 12
- Żarnecka A., *Psychospołeczne aspekty edukacji niepełnosprawnych: dzieci oraz młodzieży*, <http://www.abcd.edu.pl/index.php/edukacja-wlaczajaca/26-psychospoleczne-aspekty-edukacji-niepelnosprawnych-dzieci-oraz-mlodziezy>, [dostęp z dnia: 8.01.2012]

Przypisy

- 1^R. Garland, *The Eye of the Beholder: Deformity and Disability in the Graeco-Roman World*, London, Gerald Duckworth & Co, 1995, s. 13
- 2^{Plutarch [nd]} *Greek Lives: Solon*, <http://ebooks.adelaide.edu.au/p/plutarch/lives/chapter7.html>, [dostęp z dnia: 10.10.2012]
- 3^T. Sinko, *Zarys historii literatury greckiej*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 1959, t. II, s. 587
- 4^A. Krawczuk, *Poczet cesarzowych Rzymu*, Warszawa, Wydawnictwo Iskry, 2006, s. 332–346; Swetoniusz Gajus Trankwillus, *Żywoty cesarów*, tłum. J. Niemirska-Pliszczyńska, Wrocław, Ossolineum, 1987, s. 243
- 5^Tamże, s. 44
- 6^Tamże
- 7^{Plutarch [nd]} *Greek Lives: Agesilaus*. Adelaide, <http://ebooks.adelaide.edu.au/p/plutarch/lives/chapter7.html>, [dostęp z dnia: 10.10.2012]
- 8^F. Haj, *Disability in antiquity*, New York, Philosophical Library, 1970, s. 39
- 9^B. Krawczyk, *Uczeń niepełnosprawny w szkole masowej*, „Nowa Szkoła” 2002, Nr 1, s. 12
- 10^B. Gleeson, *Geographies of Disability*, London, Routledge, 1999, s. 27
- 11^M. Garbat, *Rehabilitacja zawodowa osób z niepełnosprawnościami do końca XIX wieku*, „Niepełnosprawność – zagadnienia, problemy, rozwiązania” 2013, Nr IV(9), s. 69
- 12^W wyraz *jałmużna* pochodzi z czeskiego *almužna*, od niemieckiego *Almosen*, a to z kolei od późnołacińskiego **alimosina* (jałmużna). Ten wyraz jest zniekształceniem (przez skojarzenie z rdzeniem łacińskim *alimonia*, żywienie) wcześniejszego *eleemosyna*, który to wyraz pochodzi od greckiego *ἐλεημοσύνη* (*eleemosyne*), litość.
- 13^P. Frątczak, *Szkic do historii ekonomii społecznej w Polsce*, Warszawa, Fundacja Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, 2006, s. 7

- 14^M. Czerwińska, *Słowem potrafię wszystko. O piśmienniczości osób z niepełnosprawnością wzroku. Studium bibliologiczno-tyflogiczne*, Zielona Góra, Uniwersytet Zielonogórski, 2012, s. 28
- 15^E. Wheatley, *Blindness, Discipline and Reward: Louis IX and the Foundation of the Hospice des Quinze Vingts*, „The Society for Disability Studies” 2012, Nr 12, s. 20
- 16^A. Hulek, *Podstawy rehabilitacji inwalidów*, Warszawa, PZWL, 1961, s. 28
- 17^A. S. Tritton, *Material on Muslim education in the middle ages*, London, Luzac, 1957, s. 59
- 18^Tamże, s. 60
- 19^M *medieval clergy and disability*, Heslington, York, Borthwick Institute for Archives University of York, 2010, s. 14
- 20^M. Schöffler, *Der Blinde im Leben des Volkes. Eine Soziologie der Blindheit*, Leipzig, Urania, 1956, s. 119
- 21^M. Czerwińska, *Słowem potrafię wszystko. O piśmienniczości osób z niepełnosprawnością wzroku. Studium bibliologiczno-tyflogiczne*, dz. cyt., s. 29
- 22^Tamże
- 23^R *e-framing disability: portraits from the Royal College of Physicians*, London, Royal College of Physicians, 2012, s. 1–3
- 24^Tamże
- 25^Tamże, s. 1–3
- 26^R. Angermüller, *Antonio Salieri, Dokumente seines Lebens*, Bad Honnef, Verlag Karl Heinrich Bock, 2002, s. 32
- 27^M. Fürst, *Maria Theresia Paradis – Mozarta berühmte Zeitgenossin*, Köln, Bohlau, 2005, s. 14
- 28^R. Halliwell, *The Mozart Family: Four Lives in a Social Context*, Oxford, Clarendon Press, 1998, s. 20
- 29^M. Olivier, *Social Policy and Disabled People: From Exclusion to Inclusion*, London, Longman, 1998, s. 89
- 30^C. Barnes, G. Mercer, *Niepełnosprawność*, przekł. P. Morawski, Warszawa, Wydawnictwo Sic!, 2008, s. 93
- 31^U. Kuotola, A. Tšokkinen, E. Vartio, *Suomen näkövammaisten janäkövammaistyön historia*, Helsinki, Näkövammaisten Keskusliitto, 1988, s. 360
- 32^Tamże, s. 92–95; H. Mähönen, *Omin voimin yhteistoimin – Invalidiliitto 60 vuotta*, Hämeenlinna, Invalidiliitto, 1998, s. 153–154
- 33^U. Kuotola, A. Tšokkinen, E. Vartio, *Suomen näkövammaisten...*, dz. cyt., s. 366
- 34^S. Neilson, H. Moraru, *The Smith-Fess Act 1920, Legislative History of the American State-Federal Vocational Rehabilitation Program*, Washington, 2010, <http://jschell.mywed.uga.edu/history/legis/smith-fess.htm>, [dostęp z dnia: 2.03.2014]
- 35^D *epartament Weteranów Wojennych USA*, <http://www.allgov.com/departments/department-of-veteran-affairs?detailsDepartmentID=567>, [dostęp z dnia: 8.07.2013]
- 36^U *stawa z dnia 18 marca 1921 r. o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin oraz o zaopatrzeniu rodzin po poległych i zmarłych lub zaginionych bez własnej winy, których śmierć, względnie zaginięcie, pozostaje w związku przyczynowym ze służbą wojskową*, Dz. U. 1929, nr 23, poz. 229
- 37^Tamże, art. 9–10
- 38^Tamże, art. 46
- 39^Tamże
- 40^U *stawa z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim*, Dz. U. 1932, nr 26, poz. 238
- 41^Tamże, art. 52
- 42^Tamże, art. 51
- 43^U *stawa z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej*, Dz. U. z 1946 r., nr 3, poz. 17; *Dekret z dnia 20 grudnia 1946 r. o zmianie ustawy z dnia 3 stycznia 1946 r. o przejęciu na własność Państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej*, Dz. U. z 1946 r., nr 72, poz. 394

- 44^Ustawa z dnia 2 czerwca 1947 r. o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym, Dz. U. z 1947 r., nr 43, poz. 218
- 45^Ustawa z dnia 2 czerwca 1947 r. o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych, Dz. U. z 1948 r., nr 31, poz. 210
- 46^A. Żarnecka, *Psychospołeczne aspekty edukacji niepełnosprawnych: dzieci oraz młodzieży*, <http://www.abcd.edu.pl/index.php/edukacja-wlaczajaca/26-psychospoleczne-aspekty-edukacji-niepelnosprawnych-dzieci-oraz-mlodziezy>, [dostęp z dnia: 8.01.2012]
- 47^C. Barnes, G. Mercer, *Niepełnosprawność...*, dz. cyt., s. 15
- 48^Ustawa z dnia 9 maja 1991 r. o zatrudnianiu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, Dz. U. 1991, nr 46, poz. 201
- 49^Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, Dz. U. 1997, nr 123, poz. 776
- 50^M. Garbat, *Koszty publiczne z tytułu zatrudniania osób niepełnosprawnych*, „Aktywizacja Zawodowa Osób Niepełnosprawnych” 2007, Nr 1, s. 160